

Sygn. akt IV P 582/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska - Rozmus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w likwidacji w O.

o wynagrodzenie za pracę

I zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. w likwidacji w O. na rzecz powoda A. K. kwotę 9000 złotych (dziewięć tysięcy złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od marca 2012r. do sierpnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami co do kwot:

- 1500 zł od dnia 11 kwietnia 2012r.

- 1500 zł od dnia 11 maja 2012r.

- 1500 zł od dnia 11 czerwca 2012r.

- 1500 zł od dnia 11 lipca 2012r.

- 1500 zł od dnia 11 sierpnia 2012r.

- 1500 zł od dnia 11 września 2012r.

do dnia zapłaty,

II w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 459 (czteryście pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV wyrokowi co do punktu pierwszego nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych.

Sygn. akt IV P 582/13

UZASADNIENIE

Powód A. K. - w pozwie z dnia 13 września 2013r. – początkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. kwoty 17.673 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od sierpnia 2010r. do sierpnia 2011r. oraz zasądzenie od pozwanego pracodawcy na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zatrudniony był u pracodawcy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. - na stanowisku dyrektora ds. handlowych w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 1.03.2010r. do 31.08.2012r. z miesięcznym wynagrodzeniem, stanowiącym równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę, zgodnie z obowiązującymi przepisami, i nie otrzymał on od pracodawcy tego wynagrodzenia za pracę.

W odpowiedzi na powyższe - pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. – wniósł o odrzucenie pozwu i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że powód z tytułu umowy o pracę z dnia 01.03.2010r. otrzymywał wynagrodzenie za pracę za pełen etat. Do października 2011r. otrzymywał on wynagrodzenie, co kwitował podpisem na liście płac, od listopad 2011r. otrzymywał wynagrodzenie do końca lutego 2012r. – lecz pozwana nie posiada pokwitowania za te miesiące. Pracodawca przyznał natomiast, że prawdą jest, że od marca 2012r. powód nie otrzymał wynagrodzenia, ponieważ posiada on znaczny majątek spółki, za który nie chce się rozliczyć z pozwaną. W związku z tym - pozwana ustnie przekazała powodowi, że dokona potrącenia kwot z tytułu wypłat za okres od marca 2012r. do sierpnia 2012r. - jako częściowe rozliczenie zadłużenia powoda wobec spółki (...) Sp. z o.o.

Pismem procesowym z dnia 28.05.2014r. - powód rozszerzył swoje powództwo, domagając się od pozwanej zapłaty łącznej kwoty 35.217 zł, obejmującej kolejny okres nieplacenia wynagrodzenia za pracę, należnego powodowi (tj. od września 2011r. do sierpnia 2012r.) tj. kwotę 17.544 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wymagalności każdej kwoty wynagrodzenia w danym miesiącu do dnia zapłaty. Powód zaprzeczył, by otrzymywał wynagrodzenie za pracę, wskazując, że mimo potwierdzeń na liście płac, przedłożonej przez pozwaną, co do wysokości należnych mu kwot – faktycznie nie otrzymywał on wynagrodzenia w żadnej formie, ani w okresie wynikającym z tej listy płac, ani w okresach następnych.

W piśmie procesowym z dnia 29.05.2014r. pozwany pracodawca - podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że roszczenie pracownika przedawnia się z upływem 3 lat od jego wymagalności, a zatem skoro pozew w niniejszej sprawie został przez powoda złożony w dniu 9 września 2013r., to roszczenie przed datą 9 września 2010r. jest bezpodstawne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. K. zatrudniony był w pozwanej spółce (...) Sp. z o.o. w O.. - na podstawie umowy o pracę (początkowo od sierpnia 2010r. do sierpnia 2011r., a od dnia 01.03.2012r. do 31.08.2012r. na stanowisku Dyrektora ds. sprzedaży). Prezesem Zarządu pozwanej Spółki jest jego była konkubina - B. W. (1), która posiadała 510 udziałów w tej spółce, powód zaś A. C.-K. (jako wspólnik) posiadał 490 udziałów w przedmiotowej spółce. B. W. (1) również miała zawartą umowę o pracę z firmą (...) jako dyrektor, i z tego tytułu otrzymywała najniższe wynagrodzenie. Oboje z racji zatrudnienia w pozwanej spółce – opłacali składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

(dowód: zeznania pozwanej k: 76v, 138v-139v; wypis z KRS K:11-13; 18; imienny raport ZUS k: 50, deklaracja k: 51)

Firma (...) Sp. z o.o. mieściła się na ulicy (...) w O.. Była to firma rodzinna, którą powód z B. W. prowadzili we dwoje. Pozostawali oni bowiem w konkubinacie od 1995 roku do marca 2012 roku, a biuro firmy mieściło się w domu, w którym razem mieszkali. Wspólnie podejmowali oni decyzje w zakresie funkcjonowania firmy, z tym, że B. W. (1) zajmowała się przede wszystkim finansami, a powód odpowiadał za wszelkiego rodzaju sprawy techniczne, tj. zajmował się w razie potrzeby jeżdżeniem po sklepach, obsługiwał też telefonicznie potencjalnych klientów. Wspólnie

natomiast zamawiali towar, a niejednokrotnie robił to powód z menadżerem – R. R. (1), zatrudnionym w pozwanej spółce.

Dodatkowo powód jest właścicielem firmy (...), którą prowadził od 1996 roku, a z której osiągnął dochód w 2012r. w wysokości (...), zaś w następnych latach 2013r. jego działalność ze spółki (...) nie przyniosła żadnego dochodu. W zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu za ten rok wykazał on stratę. B. W. (1) - nie miała w tej firmie - żadnych udziałów.

(dowód: wypis z KRS K:11-13; 18; świadectwo pracy k: 62-63; PIT za 2012r. k: 99-104, Pit za 2013r. k: 105-112; częściowo zeznania powoda k: 76v-77, 136v-138v)

Wynagrodzenie powoda w pozwanej spółce stanowiło równowartość minimalnego wynagrodzenia, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. I tak w 2011r. i 2012r. wynagrodzenie minimalne wynosiło 1.386 zł i 1.500 zł. Strony umówiły się na miesięczne najniższe krajowe wynagrodzenia, ze względu na to, że pozwany prowadził też swoją działalność, a dzięki zatrudnieniu w pozwanej spółce w oparciu o umowę o pracę – odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

W tym czasie, strony żyły w konkubinacie i Prezes Zarządu – B. W. (1) wypłacała powodowi pieniądze z tytułu wynagrodzenia za pracę w momencie, kiedy on o nie prosił. Faktycznie wyglądało to tak, że kiedy np. powód prosił B. W. o pieniądze na swoje osobiste wydatki np. cygara czy alkohol, to wtedy otrzymywał dane kwoty np. 100 zł, 300 zł (miesięcznie około 1500 zł). Tym samym – miesięczne wynagrodzenia powodowi były płacone kiedy potrzebował on na konkretne wydatki – tj. jego osobiste zakupy, czy też dokonywane były zakupy do domu. Natomiast listy płac, obowiązujące w pozwanej spółce były dostarczane i podpisywane później przez powoda. W praktyce wyglądało to tak, że powód na ogół przebywał w domu, a wszystkimi opłatami i finansami zajmowała się B. W. (1). To ona dokonywała wszelkich płatności, jeździła do banku, gdzie zajmowała się obsługą pozwanej firmy, ale też firmy powoda. Płaciła też rachunki powoda, pobierając na to środki częściowo z jego konta, a częściowo z konta firmy (...). Zajmowała się ona opłacaniem wszystkich kosztów, które przeznaczane były na wydatki domowe tj. kosztów, związanych z wydatkami na szkołę dzieci, paliwo do samochodu, rachunki czy opłaty. Ona robiła zakupy do domu.

B. W. (1) przywoziła pieniądze do domu, w którym najczęściej przebywał powód, jednak nie zawsze wtedy były podpisywane listy płac, ani też nie były kwoty kwitowane przez powoda. Zdarzało się, że były podpisywane później listy płac, pomimo, że faktycznie powód otrzymał pieniądze w innym dniu. Kiedy powód mówił, że potrzebne mu są pieniądze to je zawsze dostawał. Nie było innych dokumentów kwitujących wypłatę wynagrodzenia, poza listami płac. L. S. (1) pracownik pozwanej również, podobnie jak powód, wynagrodzenie otrzymywała do ręki. Pracownicy pozwanej L. S. i R. R. podpisywali listy płac, a jeżeli nie były w dniu wypłaty przez nich podpisane czynili to później. Zdarzało się, że L. S. otrzymywała też zaliczki tytułem wynagrodzenia w ciągu całego miesiąca. Powód był informowany przez B. W., że dostaje pieniądze z tytułu wynagrodzenia za pracę, kiedy ta dawała mu konkretne kwoty. Pieniądze pobierała z konta z firmy (...) lub (...) bądź też były wypłacane z kasy pozwanej spółki. Pieniądze z konta (...) firmy (...), należącej do powoda - też były pobierane w związku z wydatkami na potrzeby rodziny. Pieniądze wypłacane z konta firmowego spółki (...) były wpłacane do kasy firmy i częściowo z kasy firmy były wypłacane jako wypłata wynagrodzenia dla pracowników.

B. W. (1) co miesiąc sporządzała zestawienie wydatków na dom m.in. na podstawie wydruków z kasy fiskalnej z danego miesiąca.

(dowód: zeznania pozwanej k: 76v, 138v-139v; zeznania świadka L. S. (1) k: 134v-135; zeznania świadka R. R. (3) k: 135-136)

I tak - do października 2011r. powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę (w tym w formie zaliczkowych wypłat, dokonywanych każdorazowo przez jego konkubinę B. W.), co kwitował swoim podpisem na liście płac. Od listopada 2011r. otrzymywał on wynagrodzenie do końca lutego 2012r. – lecz pozwana nie posiada pokwitowania za te miesiące, w którym powód otrzymywał wynagrodzenie. Z raportów kasowych, które w pozwanej spółce prowadzone były

przez księgowość wynikało jednak, że wypłata wynagrodzenia z kasy na ogół obejmowała kwotę (od jednokrotnego najniższego wynagrodzenia krajowego do dwukrotności), z tym, że zdarzało się też, że wypłata wynagrodzenia obejmowała jedno wynagrodzenie – najniższe krajowe (jak np. w lutym, marcu 2011r., czy kwietniu 2011r.). Z raportów kasowych wynikało też, że zdarzało się, że kwota (z tytułu wynagrodzenia) stanowiła większą kwotę, niż jedno miesięczne najniższe wynagrodzenie. Od marca 2012r. powód nie otrzymał wynagrodzenia za pracę od pozwanej spółki. Powód i B. W. nie prowadzili już wówczas wspólnego gospodarstwa domowego.

Pozwana dokonała ustnego potrącenia wynagrodzenia należnego powodowi, kiedy ww faktycznie zaprzestali prowadzić wspólne gospodarstwo.

(dowód: zeznania pozwanej k: 76v, 138v-139v; lista pracowników z wypłatami za 2011r. k: 53-54; lista karta wynagrodzeń za 2012r. k: 56; szczególna lista płac k: 58-61; pit k: 55-55v, 57-57v, 99-112, listy płac szczegółowe k: 80-96; wyciąg z rachunku k: 113-127; raporty kasowe k: 145-166)

Pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31.08.2012r. z powodu likwidacji stanowiska pracy z przyczyn ekonomicznych.

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę k: 64)

Aktualnie spółka (...) jest w likwidacji i jej siedziba mieści się w O. przy ulicy (...).

(dowód: odpis KRS k: 31-37; zeznania powoda k: 76v-77, 136v-138v; zeznania pozwanej k: 76v, 138v-139v)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie, którego dochodził powód A. K. było sporne pomiędzy stronami, ponieważ pozwany pracodawca kwestionował w całości zasadność żądań finansowych powoda, twierdząc, że faktycznie otrzymywał on wynagrodzenie za pracę, zaś powód zaprzeczał, by w czasie współpracy z pozwaną - miał on otrzymać jakiegokolwiek wynagrodzenie za pracę. Powód starał się bowiem wykazać, że wynagrodzenie (w wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia krajowego) miało wpływać na jego konto, nie mniej jednak nie otrzymał on żadnych należności finansowych z tytułu świadczonej pracy na rzecz pozwanej w spornym okresie tj. od sierpnia 2010 do sierpnia 2012r. Starał się także wykazać, że utrzymywał się z dochodów, które przynosiła mu jego spółka (...), która jak twierdził - dostarczała mu dochodów w wysokości 10 tysięcy złotych miesięcznie, i jeżeli korzystał z środków finansowych to były to jego własne środki.

Bezspornym natomiast jest, że powód i B. W. pozostawali w konkubinacie od 1995 roku do 14 marca 2012 roku, a biuro pozwanej firmy mieściło się w domu, w którym razem mieszkali. Poza sporem było, że powód i B. W. wspólnie podejmowali decyzje w zakresie funkcjonowania pozwanej firmy, z tym, że to B. W. (1) zajmowała się przede wszystkim finansami, a powód odpowiadał za wszelkiego rodzaju sprawy techniczne, jeśli chodzi o funkcjonowanie spółki.

Pozwana potwierdziła, przedkładając listy płac – za miesiące od marca 2010r. do grudnia 2010r. i od stycznia 2011r. do sierpnia 2011r. (k: 80-96), że powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę, co potwierdzał własnoręcznym podpisem. Istotnym jednak jest, że sposób wypłaty wynagrodzenia za pracę był taki sam i polegał na wypłacaniu powodowi zaliczek na jego własne potrzeby – typu cygara czy alkohol - jak podała B. W.. Co do dalszego okresu, za który powód dochodzi wynagrodzenia za pracę – pozwana wskazywała, że skoro powód i B. W. żyli w konkubinacie (czego zresztą powód nie kwestionował) to firma wypłacała powodowi pieniądze w momencie, kiedy on o nie prosił. Przyznała również, że listy płac były dostarczane i podpisywane dopiero później przez powoda. Co więcej pozwana przyznała, że za ostatnie miesiące tzn. od marca 2012 r., kiedy powód i B. W. nie prowadzili już wspólnego gospodarstwa – a B. W. wyprowadziła się z domu, to jak przyznała: „sprawy spółki były odstawione na boczny tor, nie pilnowałam ich – podpisania listy płac. Od marca 2012 r. nie wypłacano wynagrodzenia powodowi (...)”.

Jak wynikało z zeznań B. W. powód niejednokrotnie otrzymywał w niektórych miesiącach dużo większe pieniądze z firmy niż wynikało to z należnego mu wynagrodzenia (w wysokości najniższej krajowej), ponieważ faktem było,

że pozwana spółka to była firma rodzinna, którą strony prowadziły we dwoje. Z zeznań świadka L. S. (1) również wynikało, że pracownicy tam zatrudnieni – otrzymywali wypłaty wynagrodzenia. Jak przyznała powód też dostawał wynagrodzenie albowiem to widziała. Stwierdziła, że powód otrzymywał od B. W.-prezesa zarządu pieniądze. Świadek widziała, jak powód prosił i dostawał pieniądze. Z jej relacji wynikało bezspornie, że: „mówił, że potrzebne są pieniądze i dostawał (...)”. Również R. R. przyznał, że był świadkiem, jak „powód prosił panią W. o pieniądze na swoje osobiste wydatki np. cygara, alkohol. To było 100 zł, 300 zł (...) Byłem świadkiem, jak pani W. powodowi te pieniądze przekazywała (...)”.

W tych realiach – mając na uwadze, że osobiste wydatki powoda związane były z zakupami m.in. alkoholu czy cygar, to z pewnością kwota 1.500 zł miesięcznie – jest realną na tego typu zapotrzebowania. B. W. nie kwestionowała, że zajmowała się wszelkimi sprawami związanymi z opłacaniem rachunków, opłat czy zakupów, związanych z utrzymaniem domu i potrzebami dzieci. Przyznała, że pieniądze na te wszystkie koszty wypłacała zarówno z konta powoda jak i konta spółki (...). Podkreślić jednak należy, że wydatki związane z utrzymaniem domu mieszkalnego powoda i B. W., codziennych zakupów, utrzymaniem dzieci, kosztów związanych z opłatą za szkołę i przedszkole czy też wszystkich innych kosztów – znacznie przekraczały minimalne wynagrodzenie, które powód otrzymywał z tytułu pracy świadczonej w pozwanej spółce. Tym samym jego wynagrodzenie, które osiągał w pozwanej spółce - stanowiło niewielkie dochody w porównaniu z koniecznymi wydatkami w codziennym funkcjonowaniu. Oprócz wydatków powoda na jego osobiste potrzeby winien był on także pokrywać koszty związane z funkcjonowaniem rodziny, a w tym: dzieci i domu. Skoro, co wynika z niekwestionowanych przez powoda zeznań B. W., to ona w zasadzie zajmowała się finansowym funkcjonowaniem domu i wydatkowała na ten cel wspólne zarabiane przez konkubentów pieniądze, to trudno uznać, że wynagrodzenie powoda nie było pożytkowane na założoną przez niego rodzinę. Należy podkreślić, iż powód i B. W. pozostawali w długoletnim związku, z którego urodziło się dwoje dzieci. Dopiero w marcu 2012r. doszło do rozstania.

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy ewidentnie świadczy natomiast o tym, że przyznawane powodowi kwoty pieniężne i pożytkowane na wspólną rodzinę i dom – stanowiły de facto wynagrodzenie za pracę powoda.

Tym samym, w ocenie Sądu - w pełni wiarygodne są twierdzenia B. W., która przyznała, że wynagrodzenie było powodowi wypłacane zaliczkowo – i były to kwoty przeznaczone na „jego prywatne zakupy, czy to były zakupy do domu, czy alkoholu i cygar. Na to były pieniądze z wypłaty. Na alkohol i cygara szło około 1.500 zł miesięcznie (...)”. Poza tym z raportów kasowych, przedłożonych przez pozwaną również wynikało, że pobierane były z kasy spółki (...) - określone kwoty tytułem wynagrodzenia. Okoliczność, że w niektórych miesiącach kwoty tego wynagrodzenia wynosiły 1-miesięczne najniższe wynagrodzenie - nie świadczy o tym, że powód w tym okresie nie otrzymywał wynagrodzenia. Zdarzały się bowiem takie miesiące, kiedy wynagrodzenie za pracę ujawnione w raporcie kasowym obejmowało kwotę 2-krotności najniższego wynagrodzenia, czy przewyższało kwotę 1-miesięcznego wynagrodzenia. Wynagrodzenie to było wypłacane także z konta firmowego pozwanej.

Powód starał się natomiast wykazać, że wydatki które ponosił na swoje prywatne potrzeby, finansowane były z jego konta, z którego pozwana pobiera pieniądze, ponieważ miała do niego dostęp i upoważnienie. Nie mniej jednak nie sposób podzielić jego twierdzeń w tym zakresie, albowiem z jeden strony twierdził on, że dochód z firmy (...), której był właścicielem wynosił ok. 10.000 zł miesięcznie, a drugiej strony przedłożył, na zobowiązanie Sądu, informację o wysokości dochodu (straty) z działalności gospodarczej, z której wynikało, że co prawda w 2012r. osiągnął dochód w 2012r., przekraczający 11.000 zł, ale już w następnych latach 2013r. - wykazał on stratę.

Przechodząc zatem do merytorycznej oceny roszczeń powoda należało stwierdzić, że żądanie zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenie za pracę za miesiące od sierpnia 2010r. do marca 2012r. nie zasługuje na uwzględnienie.

W zakresie żądania wynagrodzenia należnego powodowi w okresie do marca 2012r. - w ocenie Sądu - nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Powód faktycznie otrzymał bowiem wynagrodzenie za pracę od pozwanej w tym okresie, która zaliczkowo wypłacała mu pieniądze w miarę jego potrzeb, co wykazała w toku niniejszego postępowania. I jak przyznała to wręcz B. W.: „Za każdym razem, jak powód potrzebował pieniędzy, to je dostawał (...)”. Ponad to

na powódzie, jako osobie, która prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z B. W., z którą ma dwoje dzieci ciążył obowiązek łożenia na utrzymanie rodziny. Trudno w takiej sytuacji wyobrazić sobie, że przez szereg lat wynagrodzenie powoda nie było przeznaczane również na te cele. Należy podkreślić, iż model funkcjonowania rodziny wyglądał w ten sposób, iż to B. W. faktycznie zajmowała się kwestiami finansowymi, w tym dokonywanie płatności, robieniem zakupów na rzecz rodziny. Na ten cel przeznaczane były pieniądze otrzymywane przez oboje konkubentów.

W odniesieniu natomiast do żądania wynagrodzenia przez powoda za miesiące od marca 2012r. do sierpnia 2012r. - roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, albowiem jak przyznała sama pozwana - to nie wypłaciła mu wynagrodzenia za ten okres tylko ustnie dokonała potrącenia kwot z tytułu wypłat za okres od marca 2012r. do sierpnia 2012r. - jako częściowe rozliczenie zadłużenia powoda wobec spółki (...) Sp. z o.o. Nie mniej jednak jak przyznał powód, między marcem a sierpniem 2012 r. był on gotowy do świadczenia pracy, z tym, że jak zeznał : „nie mógł nic wykonać, bo odsunięto mnie od firmy (...)”.

Podkreślić jednak należy, że zgodnie z art. 86 § 1 kp - Pracodawca jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonych w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy.

Z należnego zaś pracownikowi wynagrodzenia za pracę podlegają potrąceniu tylko zgodnie z art. 87 kp - po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - tylko następujące należności: sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych; sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne; zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi; oraz kary pieniężne przewidziane w art. 108 kp. Potrącenie, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 87 i 88 par. 1 k.p., może być dokonane jedynie na podstawie tytułu wykonawczego.

Tym samym, Sąd zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. w likwidacji w O. na rzecz powoda A. K. kwotę 9000 złotych - tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od marca 2012r. do sierpnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami co do kwot: - 1500 zł od dnia 11 kwietnia 2012r., - 1500 zł od dnia 11 maja 2012r., - 1500 zł od dnia 11 czerwca 2012r., - 1500 zł od dnia 11 lipca 2012r., - 1500 zł od dnia 11 sierpnia 2012r. - 1500 zł od dnia 11 września 2012r. do dnia zapłaty (o czym orzekł w pkt I wyroku), oddalając żądanie ponad tą kwotę (pkt II wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego - Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 459 złotych (pkt III wyroku).

W punkcie IV wyroku orzeczono o rygorze natychmiastowej wykonalności w oparciu o art. 477² § 1 kpc.

SSR G. Giżewska-Rozmus